

Sonata Kreutzerowska



LEW TOŁSTOJ

Sonata Kreutzerowska

tłumaczenie, adaptacja, reżyseria **GRZEGORZ MRÓWCZYŃSKI**
scenografia **JERZY RUDZKI**

w spektaklu wykorzystano fragmenty Sonaty A-dur opus 47 nr 9 zwanej „Kreutzerowską” Ludwika van Beethovena

obsada:
ANDRZEJ NIEMIRSKI Pozdnyszew
oraz
JOANNA GÓRNIAK żona Pozdnyszewa
ROBERT KOWALSKI Truchaczewski

realizacja światła: **ANDRZEJ KULESA / JACEK KACZMARCZYK**
dźwięk: **ROBERT GOŁASZEWSKI / MARCIN PAWŁOT / MIKOŁAJ SKALSKI**
inspicjent: **AGNIESZKA KORCZAK / MARZENNA BEDNARSKA-ALMERT**
kierownik produkcji: **ELIZA PAROL**
wykonanie scenografii: **DARIUSZ HABERSKI**
wykonanie kostiumów: **BOŻENA ZAREMBA, JAROSŁAW RYCHTA**

premiera marzec 2014
Scena Kameralna Teatru Rampa

Licencja na wystawienie utworu została wydana przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS.
Filmowanie lub też nagrywanie sztuki jest ściśle zabronione.



Teatr Rampa, Warszawa, ul. Kołowa 20, tel. 22 679 89 76, www.teatr-rampa.pl



LEW TOŁSTOJ (1828-1910)

Rosyjski pisarz, myśliciel, dramaturg, krytyk literacki, pedagog. Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli realizmu w literaturze europejskiej. Stworzył liczne arcydzieła w tym: „Wojnę i pokój” i „Annę Kareninę” – zaliczane do najważniejszych w historii literatury.

Życie miał pełne sprzeczności. Z bogatego arystokraty-utracjusza, podróżującego po Europie stał się skromnym nauczycielem wiejskich dzieci, z zawodowego żołnierza (uczestnik wojny krymskiej) przeistoczył się w mistyka postulującego stworzenie nowej wiary, określanej anarchizmem chrześcijańskim.

Na przełomie XIX i XX wieku Tołstoja uznano także za wielki autorytet moralny. Jako myśliciel zalecał życie na łonie natury. Nowoczesną cywilizację uznawał za siłę niszczycielską człowieka, która pogłębia podziały międzyludzkie (powieść „Spowiedź”). Głosił idee nieprzeciwstawiania się złu przemocą (w tym władzy państwa i cerkwi) oraz postulował nieustanne doskonalenie się moralne. W rezultacie głoszonych idei zyskujących sobie coraz szersze grono wyznawców („Tołstoizm”), Lew Tołstoj został ekskomunikowany przez cerkiew, a Rząd Imperium Rosyjskiego wydał zakaz dystrybucji jego pism.

Pozostał wierny wyznawanym przez siebie zasadom i wyrzekł się wszelkich dóbr materialnych. Pracował na roli, nosił ubogie chłopskie odzienie i sam robił sobie buty. Postanowił także zrzec się majątku i praw autorskich do swych dzieł, co spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem żony Zofii i całej rodziny, dla której spuścizna pisarza stanowiła często jedyne źródło utrzymania.

Powieści Tołstoja cieszyły się ogromnym powodzeniem za życia autora – zarówno w Europie jak i w Ameryce. Do wybitnych dzieł pisarza należy także opowieść „Sonata Kreutzerowska” – ironiczny i gorzki morelitet napisany przeciw obłudzie. Utwór ten został odczytany jako atak na instytucję małżeństwa i wywołał skandal.

Dzieła i filozofia Tołstoja wywarły ogromny wpływ na twórczość wielu pisarzy i myślicieli. Romain Rolland i Rainer Maria Rilke uważali się za jego uczniów, natomiast Mahatma Gandhi i Luther King nawiązywali do jego idei nieprzeciwstawiania się złu przemocą.

ZOFIA TOŁSTOJ (1844-1919)

Przez 48 lat małżeństwa z Lwem Tołstojem pisała własny dziennik, który zapewnił jej ostatecznie własne miejsce w historii literatury, jako dzieło oparte na niezwykle wnikliwości obserwacji i wrażliwości ducha.

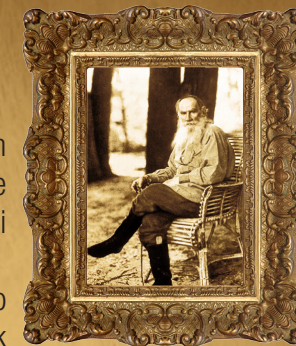
Zofia Tołstojowa, będąc w cieniu sławnego męża, miała bardzo ciężkie życie. Była obciążona licznym potomstwem (13 dzieci), prowadzeniem domu i gospodarstwa. Jednocześnie obarczona była mozolną, benedyktyńską służbą przy mężu – przepisywała wielokrotnie jego rękopisy. Lew Tołstoj bowiem przygotowywał nowe wersje powieści gryzmoląc na marginesach szpalt przysłanych z wydawnictw. I tak Zofia – według świadectwa ich syna Ilii – „Wojnę i pokój” przepisała osiem razy, a „Annę Kareninę” jeszcze więcej.

Przyczyną wielu stresów stały się wizje nowego chrześcijaństwa głoszonego przez Lwa Tołstoja i jego wyznawców oraz nasilająca się na starość w pisarzu obsesyjna negacja sensu małżeństwa. Po śmierci męża – mocno podupadła na zdrowiu.

Nie wiem, jak i dlaczego powiązano „Sonatę Kreutzerowską” z naszym pożyciem małżeńskim, lecz jest to fakt i wszyscy – poczynając od cesarza, a kończąc na bracie Lwa Nikołajewiczu – wszyscy się liliują nade mną.

Po co zresztą szukać innych. Sama poczułam w sercu swoim, że to powieść skierowana jest przeciw mnie, że od razu zadała mi ranę, poniżyła w oczach całego świata i zniszczyła do reszty naszą miłość. I to wszystko, mimo że przez cały czas naszego małżeństwa nie zawiniłam wobec męża ani jednym gestem, ani jednym spojrzeniem na kogokolwiek.

„Pamiętniki” Zofii Tołstoj, 12 lutego 1891



Lew Tołstoj o swojej miłości do żony
fragmenty z „Dzienników” Lwa Tołstoja

5 stycznia 1863

Szczęście rodzinne pochłania mnie całkowicie (...). Kocham ją, kiedy budzę się w nocy lub rano i widzę, że ona patrzy na mnie, że ona patrzy na mnie i kocha. I nikt – a przede wszystkim ja – nie przeszkadza jej kochać tak, jak potrafi po swojemu.

24 marca 1863

Coraz bardziej ją kocham. Dziś siódmy miesiąc, ja zaś doświadczam niedoświadczonego początkowo uczucia małości wobec niej. Ona jest dla mnie tak nieprawdopodobnie czysta, piękna, dobra i jednolita. W takich chwilach czuję, że jej nie posiadam, mimo że oddaje mi się całkowicie. Nie posiadam jej, ponieważ nie śmiem, nie czuję się godny. Jestem nerwowo rozdrażniony i dlatego niezupełnie szczęśliwy. Coś mnie dreczy. Zazdrość o tego człowieka, który byłby jej całkowicie wart. Ja nie jestem wart.

30 sierpnia 1894, Jasna Polana

Powieści kończą tym, że bohater i bohaterka pobierają się. Trzeba od tego zaczynać, kończyć zaś tym, że się rozstali, to jest wyzwolili się. Bo przerywać opisywanie życia ludzi w momencie ożenku jest tym samym, co przerywanie opisu podróży bohatera w momencie, gdy dostał się w ręce rozbójników.

4 listopada 1909

Często zapytują mnie w listach: czy dobrze jest, czy należy żenić się, wychodzić za mąż? Myślę, że następująca odpowiedź jasno wyrazi to, co myślę i czuję na ten temat:

Zawsze lepiej się pohamować, jeśli jesteśmy w stanie – zniszczyć w sobie płęć, jeśli możemy – to jest nie być ani mężczyzną ani kobietą, lecz człowiekiem. To jest pierwsza rzecz. Jeśli zaś nie jesteśmy na siłach i nie możemy widzieć: mężczyzna w kobietach – siostr, a kobieta w mężczyznach – braci, jeśli myśli zakłócają główną sprawę życia – braterski, jednolite duchowy, miłujący stosunek do wszystkich ludzi – to żeśmy się, połączymy się nierozdzielnie na całe życie, z jednym lub jedną, oczywiście starając się znaleźć w tym lub w tej, z którymi się łączymy, jak największą harmonię z naszym podejściem do życia; decydując się zaś na takie obcowanie płciowe wiemy, że tym obcowaniem bierzemy na siebie obowiązek chowania i wychowywania dzieci – naturalna, usprawiedliwiająca konsekwencja małżeństwa.

Zofia Tołstoj o swojej miłości do męża
fragmenty z „Pamiętników” Zofii Tołstoj

8 czerwca 1897

Dziś akurat robiłam korektę Sonaty Kreuzerowskiej – znów to samo przygnębiające uczucie; ileż cynizmu i jaskrawego obnażania złych stron natury ludzkiej. Wszędzie Pozdnysew mówi: oddawaliśmy się wstrebnej namiętności, odczuwaliśmy przesyt, wszędzie – my. A przecież kobieta jest całkiem inna i nie wolno uogólniać doznań, nawet zmysłowych, bo całkiem inaczej zachowuje się wobec nich mężczyzna niż czysta kobieta. (...)

4 września 1897

Lew Nikolajewicz zawsze i wszędzie mówi i pisze o miłości, o służeniu Bogu i ludziom. Czytałem i słucham tego zawsze ze zdumieniem. Od rana do późnej nocy całe życie Lwa Nikolajewicza wpływa bez jakiegokolwiek osobistego stosunku czy zainteresowania ludźmi. Wstaje, pije kawę, spaceruje lub kąpie się rano nikogo nie widząc; siada do pisania; jeździ na welo-cypedzie (...); je obiad i idzie na dół czytać lub na tenis. Wieczór spędza u siebie w pokoju, tylko po kolacji siedzi trochę z nami czytając gazety lub przeglądając różne ilustracje. Dzień w dzień to samo: regularne, egoistyczne życie bez miłości, bez zainteresowania rodziną, radościami i smutkami bliskich mu istot. Ta oziębłość mnie zmęczyła, zaczęłam szukać czegoś, aby wypełnić swoje życie duchowe, pokochałam muzykę, (...). Staram się znaleźć zadowolenie w spełnianiu o b o w i a z k u , ale moja żywa natura buntuje się (...).

28 sierpnia 1910, Koczety

Urodziny Lwa Nikolajewicza, skończył osiemdziesiąt dwa lata. Piękny, pogodny dzień letni... Poszłam powinszować mężowi, ale się zdenerwowałam. Życzyłam mu, żeby długo żył, ale bez żadnych oszustw, kłamstw, tajemnic – a przede wszystkim, żeby pod koniec życia n a p r a w d ę p r z e j r z a ł (...).

Lew Nikolajewicz mówił dziś, że ideałem chrześcijaństwa jest celibat i zupełna czystość, że (...) człowiek jest wprawdzie zwierzęciem, ale prócz tego ma rozum; że tym rozumem powinien górować nad naturą; człowiek powinien być uduchowiony i nie dbać o trwanie rodzaju ludzkiego. Tym różni się od zwierzęcia. Zgoda, gdyby sam był mnichem, ascetą i żył w celibacie. A tymczasem z jego woli dałam mu szesnaścioro dzieci: trzynastcie żywych i troje nieszczęśliwie urodzonych. Wtedy on mnie, młodziutkiej kobiecie, wmawiał, że nie może pracować, pisać ani być zdrowym, jeżeli mu będę odmawiać współżycia.

RZEGORZ MRÓWCZYŃSKI *adaptacja i reżyseria*

Aktor, reżyser. Od września 2011 kierownik artystyczny Sceny Mrowisko w Teatrze Rampa, gdzie wyreżyserował „Kleopatrę i Cezara” Norwida, „Krzyk Słonia” Nagima oraz „Pod Akacjami” Iwaszkiewicza. Reżyserował zarówno w Polsce jak i w Europie – m.in. „Zakładnika” Paula Claudela (prapremiera polska), musical rockowy „Łyżki i książyc” wg Zegadłowicza i „Ujrzaną we śnie Wasawadatę” Bhasy (prapremiera europejska), „Nie-Boską komedię” Krasińskiego, „Dziady” Mickiewicza, „Normalne serce” Kramera (prapremiera polska i realizacja TV), „Ołtarz wzniesiony sobie” Iredyńskiego (prapremiera jugosłowiańska), „Pułapkę” Różewicza, „Operetkę” Gombrowicza (prapremiera rosyjska). Był dyrektorem teatrów w Bydgoszczy, Poznaniu (Teatr Polski) i w Jeleniej Górze oraz współtwórcą i dyrektorem artystycznym pierwszych edycji Międzynarodowego Festiwalu „Malta” w Poznaniu. Wykładał we wrocławskiej filii krakowskiej PWST oraz na Uniwersytecie Wrocławskim i Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Jest laureatem licznych nagród, m.in.:

- za adaptację i reżyserię „Konopielki” Redlińskiego (Festiwal Polskiej Dramaturgii Współczesnej, Wrocław 1974),
- za reżyserię „Kleopatry i Cezara” Norwida (Festiwal Klasyki Polskiej, Opole 1975),
- za inscenizację i reżyserię prapremiery rosyjskiej „Operetki” Gombrowicza (Grand Prix sezonu dramaturgii polskiej, ZSRR 1989),
- za reżyserię prapremiery rosyjskiej „Białego małżeństwa” Różewicza (Grand Prix na 4 Międzynarodowym Festiwalu „Ludzie” w Orle, Rosja 2013).



ERZY RUDZKI *scenografia i kostiumy*

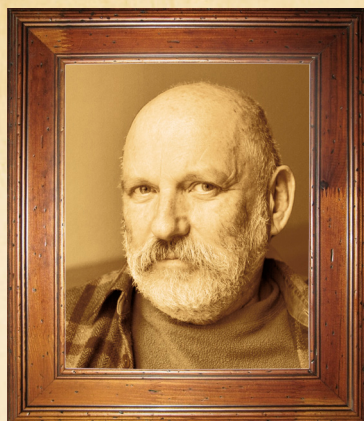
Scenograf i kostiumolog teatralny i telewizyjny. W Teatrze Rampa stworzył scenografię do spektaklu muzycznego „Być jak Frank Sinatra”.

Współpracuje z wieloma teatrami w całej Polsce, m.in. w Warszawie, Krakowie, Gdyni, Chorzowie, Radomiu i Łodzi. Jest autorem scenografii i kostiumów do ponad 70. przedstawień Teatru Telewizji oraz ok. 200. spektakli, musicali, baletów, bajek dla dzieci w teatrach dramatycznych i muzycznych.

Jest laureatem takich nagród jak:

- Złota Maską za scenografię do „Trzech sióstr” w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi (1997),
- Grand Prix za realizację i wykonanie spektaklu „Ferdynand” z Teatru Provisorium i Kompanii „Teatr” w Lublinie na XXIV Ogólnopolskich Konfrontacjach Teatralnych „Klasyka Polska 1999” (nagroda zespołowa),
- Teatralna Nagroda Muzyczna im. Jana Kiepury dla najlepszego scenografa w Teatrach Muzycznych w 2009 roku za spektakl „My Fair Lady” w Teatrze Muzycznym w Gdyni,
- RST VizuArt festiwalu scenografów i kostiumologów 2013 za scenografię i kostiumy do spektaklu „Bracia Karamazow” Teatru Provisorium z Lublina.

W 2013 roku został odznaczony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.



ANDRZEJ NIEMIRSKI *Pozdnyszew*

Aktor. Absolwent wrocławskiej PWST. Od 2007 roku należy do zespołu Teatru Rampa. Jego talent komiczny można podziwiać w „Latającym cyrku Monty Pythona” w reż. Adama Opatowicza oraz w komediodramacie „Mistrz i Małgorzata” w reż. Michała Konarskiego. Gra również w musicalu dziecięcym „Pinokio” w reż. Cezarego Domagały.

Występuje gościnnie na deskach Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w operze „Qudsja Zaher” w reż. Eimuntasa Nekrosiusa.

Wcześniej związany był z Teatrem Nowym Adama Hanuszkiewicza w Warszawie.

Jest zdobywcą Grand Prix Festiwalu Sztuk Dyplomowych w Łodzi w 1986 roku za rolę *Błazna* w „Księżniczce Turandot” Carla Collodiego oraz Złotej Szpilki Tygodnika Powszechnego za rolę *Allana* w „Zagraj to jeszcze raz, Sam” w reż. Adama Hanuszkiewicza w Teatrze Nowym w Warszawie.

W 2006 roku zagrał rolę *majora Łapińskiego* w widowisku „Śmierć rotmistrza Pileckiego” w reż. Ryszarda Bugajskiego (Teatr Telewizji).

Znany z seriali, m.in. z: „13 posterunku”, „Pierwszej miłości” i „Kopciuszka”.



JOANNA GÓRNIAK *żona Pozdnyszewa*

Aktorka teatralna, filmowa, dubbingowa. Absolwentka wrocławskiej PWST. Od 2007 roku należy do zespołu Teatru Rampa, gdzie gra m.in. w komediodramacie „Mistrz i Małgorzata” w reż. Michała Konarskiego, w komedii „Nie uchodzi, nie uchodzi... czyli damy i huzary” w reż. Macieja Wojtyszki oraz w musicalach familijnych: „Pinokio”, „W pogoni za bajką” i „Awantura o Basię” w reż. Cezarego Domagały.

Występowała w Teatrze Współczesnym we Wrocławiu, w Teatrze im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze i gościnnie w Teatrze Dramatycznym w Wałbrzychu.

W latach 1998-2007 była aktorką Teatru Nowego w Warszawie, gdzie grała w spektaklach wyreżyserowanych przez Adama Hanuszkiewicza.

Jest autorką sztuk teatralnych: „Moda na modę” i „Terapia”.



ROBERT KOWALSKI *Truchaczewski*

Aktor. Absolwent wrocławskiej PWST. Od 2004 roku należy do zespołu Teatru Rampa, gdzie zaskarbił sobie uznanie widzów w granym i śpiewanym spektaklu muzycznym „Oskary, Oskary... czyli piosenki ze statuetką”. Aktualnie występuje m.in. w komediodramacie „Mistrz i Małgorzata” w reż. Michała Konarskiego, w musicalu „Jeździec burzy” w reż. Arkadiusza Jakubika, w komedii „Nie uchodzi, nie uchodzi... czyli damy i huzary” w reż. Macieja Wojtyszki oraz w musicalach familijnych w reż. Cezarego Domagały: „Pinokio”, „Tajemniczy ogród”, „W pogoni za bajką” i „Awantura o Basię”.

Jest laureatem wrocławskiej nagrody Brązowa Iglica dla najlepszego aktora (1998).

Znany jest również z seriali: „Złotopolscy”, „Szpilki na Giewoncie” oraz „Świat według Kiepskich”.





Projekt okładki (plakatu) Witold Mysirowicz
Projekt graficzny programu Marcin Ostaszewski
Koncepcja programu i wybór tekstów Grzegorz Mrówczyński
Redakcja programu, korekty: Małgorzata Ciemniewska, Agnieszka Wyszomirska
Druk Print Management Wojciech Pietrzak